

Solidarność Robotnicza

Organ Generalnej Federacji Pracy na Śląsku.

Nr. 2.

Katowice, 1 lutego 1930 r.

Rok II.

Co nam wykazały wybory?

Bankructwo wszystkich partij robotniczych. — Partyjnicтво rozbiło jednolitość klasy robotniczej. — Bezpartyjne związki zawodowe — droga do zwycięstwa człowieka pracy.

Mamy już poza sobą okres wyborów samorządowych na Śląsku, które przyniosły zdecydowane zwycięstwo w ogólnej liczbie głosów i mandatów obozowi prorządowemu. Wśród tych głosów, ogromna część — to głosy śląskiego robotnika i pracownika umysłowego. Klasa robotnicza oddała sprawiedliwość zasługom Rządu Marszałka Piłsudskiego, który, wytrwale poprawiając z roku na rok sytuację gospodarczą i polityczną Państwa Polskiego, poparwia również był robotnika.

Nie chodzi nam jednak w tym artykule o kłótnię, kto odniósł zwycięstwo. Chodzi nam o stwierdzenie jednego, niezwykle charakterystycznego i ważnego faktu, interesującego nas z punktu widzenia ruchów społecznych. Faktem tym, ujawnionym przez ostatnie wybory, to **kompletna, druzgocąca klęska t. zw. partij robotniczych.** Nie dzielimy partij robotniczych na prorządowe i przeciwrządowe.

jak to ujmuje się z punktu widzenia politycznego. Chodzi nam o te wszystkie stronnictwa, które miały być partjami, reprezentującymi wyłącznie interesy ludzi pracy. Stały się one do wyborów samorządowych pięć: **N. P. R., P. P. S., P. P. S.-Fracja, komuniści i socjaliści niemieccy.** Nie wszędzie miały wszystkie te partje odwagę wystawić własne listy. W niektórych gminach ani jedna z nich nie wystąpiła z własną listą. Tam jednak, gdzie stanęły one do walki wyborczej, tam odkryły swą całkowitą nicość, tam klęska ich stała się tembardziej wymowną, albowiem dotknęła te stronnictwa w najbardziej uprzemysłowionych powiatach Polski.

Przyjrzyjmy się cyfrom, biorąc pod uwagę centrum przemysłowe województwa śląskiego i gminy, gdzie większość z tych stronnictw robotniczych wystawiła własne listy:

Omiara	Oddano ważnych głosów	Liczba mandatów w gminie	Głosy wszystkich stron. rob.	Mandaty tych stron.	% głosów zdobytych	% mandatów	Jakie stronnictwa?
Katowice	53.473	60	8.655	9	16%	15%	wszystkie 5 stronnictw robotn.
Świętochłowice	12.178	24	3.397	9	27%	29%	N. P. R., P. P. S., komuniści, niem. socjaliści
Łagiewniki	5.580	9	1.596	7	29%	10%	" " " "
Chropaczów	4.380	9	1.461	1	33%	10%	N. P. R., P. P. S., Biniszkiwicz, komuniści, niem. socjaliści
W. Hajduki	11.762	24	3.254	6	28%	25%	komuniści nie wystawili listy
N. Bytom	6.952	18	1.377	3	20%	16%	" "
Ruda	9.261	18	2.511	3	27%	16%	Jedynie P. P. S.-Fracja nie wystawiła listy
Szopienice	3.869	15	1.033	4	27%	26%	" "
Razem	107.456	177	23.284	34	22%	19%	

Cyfry powyższe mówią same za siebie. W wymienionych ośmiu gminach, gdzie element robotniczy posiada zdecydowaną przewagę, bo około 70% ogółu ludności, **wszystkim stronnictwom robotniczym, polskim i niemieckim, przeciwrządowym i prorządowym, przypadło w udziale zaledwie 22% głosów i 19% mandatów.** Wybraliśmy tylko te gminy, gdzie wszystkie stronnictwa robotnicze wystawiły swe listy. Gdybyśmy wzięli pod uwagę wszystkie gminy okręgu przemysłowego, to wyka-

zany procent byłby jeszcze mniejszy i niekorzystniejszy dla stronnictw robotniczych

Na 177 mandatów w tych 8-miu gminach wszystkie stronnictwa robotnicze uzyskały tylko 34, czyli 19%. Z tych zaś 34 mandatów przypadło na P. P. S. — 10, na N. P. R. — 10, niem. socj. — 8, komunistów — 5, P. P. S.-Frację — 1.

Czem sobie wytłumaczyć tak wielką klęskę stronnictw robotniczych, wziętych nawet razem do kupy? Jakże przyczyny sprawiły, że znakomita

większość robotników oddała swe głosy na t. zw. listy „wszechstanowe“, bądź prorządowe (a na te padło najwięcej głosów robotniczych), bądź Korfanteo, bądź wreszcie na nacjonalistyczne listy niemieckie? Przyczyna jest jasna i prosta. Oto śląska klasa robotnicza straciła zaufanie do swych partyjnych przywódców. Wszyscy oni razem do jakiegobądź obozu politycznego należą, nie przedstawiają w oczach robotnika żadnej siły i żadnej wartości.

Ten brak zaufania klasy robotniczej do swych dotychczasowych wodzów - krzykaczy na Śląsku nie był dla nas czemś nieoczekiwanem, zważywszy na nieuczciwą działalność tych partyjników, żerujących dla osobistych ambicji i interesów na żywym ciele śląskiego robotnika.

Twierdziliśmy zawsze, że partyjnictwo rozbija siłę ruchu robotniczego. Twierdziliśmy, że robotnicy odwracają się od swych partyjnych wodzów. I oto słuszność tych twierdzeń uzyskaliśmy w tak świeżych jeszcze wyborach samorządowych. Wybory te rozwiały ostatecznie fikcję „potęgi“ i wpływów N. P. R. czy P. P. S. wśród szeregów śląskiego robotnika. Z partjami temi nikt dzisiaj nie po-

trzebuje się liczyć: wybory odsłoniły ich jaskrawą słabiznę.

Jakie wnioski musi robotnik wyciągnąć z tego faktu? Jeden, ale natury zasadniczej: Partje polityczne rozbiły na Śląsku siłę i solidarność klasy robotniczej. Nic dziwnego, że przemysłowcy nie liczą się dziś z temi partjami i z podległemi im związkami zawodowemi. Rozbita siła robotnicza musi być jaknajszybciej odbudowana, jeżeli robotnik nie chce znów popaść pod jarzmo kapitalizmu. Bezpartyjny ruch zawodowy, oparty na ideologii syndykalistycznej, po klęsce partyj robotniczych — to jedyna droga, wiodąca do tego celu.

Niech rezultaty wyborów samorządowych stworzą wreszcie oczy śląskiemu robotnikowi. Niech stanie on ławą w bezpartyjnym związku G. F. P., aby przez odbudowę poważnej organizacji zawodowej zdobyć sobie należyty wpływ w społeczeństwie, którego to wpływu pozbawiło robotnika partyjnictwo.

Program G. F. P., wydrukowany w uprzednim numerze naszego pisma, daje możliwość skupienia się koło niego całego obozu pracy polskiej. Wszyscy do pracy!

Przyszłość robotnika i państwa leży w rękach młodego obywatela.

Wszystkie społeczeństwa i narody oddawna przygotowują młodzież do życia społecznego. Wynikiem tego było stworzenie rozmaitych zrzeszeń, które miały za zadanie wszczepić swój program do młodych dusz społeczeństwa.

Jednak rozróżniczkowanie polityczne wszczepiło również w dusze młodzieży fałszywe pojęcia i doprowadziło do rozbicia i nienawiści, jeden przeciwko drugiemu. Dlatego też powstawały związki oparte o różne zabarwienia polityczne a mianowicie: związki młodzieży socjalistycznej, związki oparte o narodowy ruch robotniczy, związki o programie chadeckim, komunistycznym i t. p. Rozwydrzenie polityczne, które szerzyło się wśród młodego pokolenia, odbiło się fatalnie na starszem społeczeństwie, a najwięcej na klasie robotniczej. Faktem jest, że co się za młodu wszczepi w duszę człowieka, to pozostaje, chociaż już nie w całkowitości, ale jednak w dużej mierze, w sercu człowieka dojrzałego. To też należenie i praca młodzieży w różnych związkach politycznych doprowadza do utrzymania stanu rozbicia społeczeństwa polskiego, nieziniernie szkodliwego dla naszego państwa.

My młodzi robotnicy musimy się zapytać, do kąd nas taka taktyka doprowadzi.

Mojem zdaniem, kto chce wytworzyć jednolity ruch całego społeczeństwa, musi zacząć pracę od najmłodszych. Starsi obywatele często idą niestety za głosem demagogii partyjnej, która od dziesiątek lat obiecuje wszystkim stanom polepszenie. Demagogią nikt jednak nikogo nie nakarmił. Więc nie łudźmy się ładnemi programami na papierze, lecz przystąpmy do realnej pracy. My, młodzi, weźmy się do pracy, by stworzyć jedną silną i potężną organizację. Kogo tych parę słów zechce przekonać, niech razem z nami w ramach G. F. P. przystąpi do zrealizowania powyższej idei.

W. J.

* * *

Powyższy artykuł, nadesłany nam przez jednego z najmłodszych członków G. F. P., drukujemy z najwyższą radością, jako przejaw zrozumienia naszych haseł w szeregach najmłodszego pokolenia robotniczego. Statuty G. F. P. przewidują tworzenie sekcji młodocianych przy poszczególnych Federacjach. Zaczniemy więc organizować takie sekcje. My starsi robotnicy, namawiamy do tego naszych synów i ułatwiamy im pracę nad wychowaniem się ich na działaczy zjednoczonego obozu klasy pracującej.

Czas pracy i wynagrodzenia za godziny nadliczbowe pracowników umysłowych.

Warszawski są okręgowy, jako druga instancja, zatwierdził niedawno wyrok sądu pracy Warsz. Pol., oddalający powództwo pracownika przeciwko pracodawcy o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, gdyż podzielił stanowisko pierwszej instancji, że wynagrodzenie to podpada pod 6-miesięczne przedawnienie z art. 2271 kodeksu cywilnego. Wyrok ten, o ile nie zostanie skasowany przez Sąd Najwyższy, ma doniosłe i zasadnicze znaczenie dla ukształtowania się dalszego stosunku pomiędzy pracownikiem i pracodawcą i może wpłynąć na pogorszenie się ogólnych warunków pracy pracowników umysłowych, nieposiadających dotychczas uależytej ustawowej ochrony pracy i czasu pracy.

Ustawa z dnia 18. grudnia 1919 roku „o czasie pracy w przemyśle i handlu“ ustala w art. I-szym iż: „czas pracy wszystkich pracowników, zatrudnionych na mocy umowy w przemyśle, górnictwie, handlu, komunikacji i przewozie oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, a prowadzonych w sposób przemysłowy, niezależnie od tego, czy te zakłady pracy są własnością prywatną, czy państwową, czy też organów samorządowych, wynosi bez wliczenia przerw odpoczynkowych, najwyżej 8 godzin na dobę, w sobotę 6 godzin na dobę i nie może przekraczać 46 godzin na tydzień“. Przyjęty u nas zwyczajowo siedmiogodzinny dzień pracy dla pracowników umysłowych, faktycznie obowiązuje pracodawcę, o ile zawarł on z pracownikiem umowę w myśl treści rozporządzenia Prezydenta R. P. (z mocą ustawy) z dnia 16. marca 1928 roku „o umowie o pracę pracowników umysłowych“. Zgodnie z treścią art. 44 tego rozporządzenia w zakładach pracy może być wprowadzony regulamin (art. 49 rozp.), winno być wywieszzone obwieszczenie, zawierające ten sam punkt o czasie pracy. Jedynie więc dobra wola pracodawcy i wykazanie bądź w regulaminie, bądź w obwieszczeniu odpowiednich godzin początku i końca zajęć ustala 7-godzinny dzień pracy, jako obowiązujący. Niestety, powyższe rozporządzenie Prezydenta R. P. nie ustala 7-godzinnego dnia pracy dla pracowników umysłowych

i pracodawcy naogół lekceważą nietylko „prawo zwyczajowe“ — 7 godzin, ale również aż nazbyt często, nie stosują się do treści art. 1-go ustawy z dnia 18. grudnia 1919 roku co do 8 godzin. W związku z powyższem nie są też przestrzegane, z krzywdą dla pracowników, art. 16 wymienionej wyżej ustawy, ustalający, iż „praca w godzinach nadliczbowych“ (art. 6 i 8 przewidują wypadki, kiedy jest dopuszczalne zasadnicze przedłużenie czasu pracy) „ma być wynagradzana conajmniej 50 procentowym dodatkiem do płacy normalnej. Za godziny nadliczbowe, ponad dwie dziennie, oraz za pracę w godzinach nadliczbowych, przypadających na noc lub w niedzielę i święta, dodatek ten ma wynosić conajmniej 100 proc.“, jak również art. 18 o odpowiedzialności karnej za naruszenie przepisów tej ustawy. Powyżej przytoczone ujmuje zagadnienie czasu pracy pracowników umysłowych z punktu widzenia obowiązujących przepisów, faktycznie zaś sprawa przedstawia się znacznie gorzej. Bezrobocie pozostawia pracowników na łaskę i niełaskę pracodawców i często bardzo zmusza ich do przyjmowania posady na każdych podyktowanych warunkach, a więc i do pracowania ponad 7 godzin bez dodatkowego wynagrodzenia. Znane są liczne fakty wydalania pracowników wyłącznie za żądanie wynagrodzenia za pracę ponad już nie 7 a nawet 8 godzin. Pracownik, w obawie przed utratą zarobku pracuje wieczorami bezpłatnie, gdy zaś traci posadę, np. z powodu redukcji i żąda wynagrodzenia za godziny nadliczbowe, nic nie otrzymuje, gdyż nastąpiło 6-miesięczne przedawnienie. Jest to stan wysoce krzywdzący pracowników i zwykłą sprawiedliwość wymaga zmian polegających na ujęciu tego zagadnienia w przepisy ustawowe. Konieczne jest ustalenie maksymalnej dopuszczalnej liczby godzin pracy dla pracowników umysłowych faktycznej odpowiedzialności za zmuszanie do pracy w godzinach nadliczbowych bez uzasadnionej potrzeby (jak u robotników) i ustalenie conajmniej 2-letniego przedawnienia do dochodzenia pretensji z tytułu należności za pracę w godzinach nadliczbowych.

Z ruchu G. F. P.

Generalna Federacja Pracy rozpoczęła swój żywot przed rokiem, a już w swoich szeregach ma kilkadziesiąt tysięcy członków. Wszyscy zdrowo myślący obywatele opuszczają związki polityczne i przenoszą się do naszej organizacji, która jest organizacją czysto zawodową.

Coraz więcej przedziera się światło do szerokich mas społeczeństwa i coraz bardziej idea G. F. P. przemawia do rozumu robotników. Teraz właśnie szerokie rzesze dają najwyraźniej swój wyraz niezadowoleniu z różnych posunięć swoich przewodników. Najlepszym tego dowodem jest to, że przestępują do G. F. P. całe zarządy ze swoimi grupami — już nie poszczególni członkowie. Robotnicy wszystkich zawodów i wszystkich przekonań poli-

tycznych, poznali się już doskonale na destrukcyjnej robocie związków politycznych. Przychodzą do nas robotnicy z innych związków, szukając pomocy prawnej, czy innej porady i opieki związkowej i u nas ją zawsze znajdują. My nikomu nie odmawiamy opieki i pomocy.

Wierzę w to mocno, że robotnicy rozumieją wcześniej czy później, że ich miejsce jest przede wszystkim w związkach zawodowych a nie w politycznych. Weźmy n. p. związek, bodaj czy nie najlepiej zorganizowany, pracowników drukarskich. Aczkolwiek jest to związek oparty na P. P. S., jednak sami członkowie, nie mają tej idei socjalistycznej i do polityki nie mieszają się wcale, mając na myśli sprawy zawodowe. Dzięki temu właśnie, że

w ich sprawy zawodowe nie wprowadza się polityki, stanęli bardzo wysoko pod względem gospodarczym.

Najszlachetniejsze jednostki z oburzeniem opuszczają szeregi P. P. S. i przechodzą do organizacji tych, które nie prowadzą szkodliwej polityki dla robotników, lecz rozumną i obywatelską pracą starają się bronić ludzi przed wyzyskiem kapitalisty. Widzą, że w tych organizacjach walka odbywa się zawsze o poprawę bytu, a nie o ambicje i doktryny polityczne. Robotnik rozprasza najżywotniejsze siły na walkę polityczną, która mu nie przynosi żadnej korzyści, a gdy przyjdzie potrzeba rozprawić się z kapitalistą o podwyższenie zarobku, to robotnik jest tak rozbity i wyczerpany walką polityczną,

że nie jest w stanie prowadzić skutecznej walki o najrealniejsze potrzeby życia.

Odkąd G. F. P. rozpoczęła swoją działalność, to wszystkie inne związki, a przynajmniej jednostki, zaczęły pracować trochę intensywniej. Jednakowoż ludzie, którzy zawsze mało dbali o prawdziwe dobro klasy pracującej, nie są dziś w stanie, naprawić swoich grzechów. Polityka zawsze ponosi ich za daleko; myślą zwykle o tem, jakby można innej partji zaszkodzić, jakby obniżyć autorytet, a nie o solidnej pracy związkowej. Naszym obowiązkiem powinno być dążenie do jednej, silnej organizacji zawodowo - gospodarczej, która będzie mogła prowadzić solidną, uczciwą walkę o prawa robotnicze i o kontrolę nad produkcją, we wszystkich dziedzinach gospodarczych.

A. S. S.

Rozkaz dla Metalowców.

Idź! Czuwaj! Do czynu ciągłego
Obywatelu, wyciągaj ramiona!
G. F. P. sprawności twej warta,
Do ciebie ma prawo wszak ona!

Idź! Czuwaj! i zawsze miej wiarę,
Cokolwiekby losy zrzędziły;
G. F. P. będzie jak granit,
Jeśli jej starczy twej siły!

Idź! Czuwaj! Kochając serca współbraci,
Prawdy w nich buduj świątynie;
Żyć warto, jeżeli twe życie
Oflarnie dla G. F. P. płynie.

Idź! Czuwaj! Otwarte miej oczy,
Byś dostrzegł w czas, z jakiej strony,
I jaki wróg ku tobie kroczy,
Pragnieniem podstępny wiedziony

Idź! Czuwaj! Codziennie
Ucho przykładaj do ziemi,
Byś słyszał jej zew i wołanie,
Gdzie pójść masz z ramionami swojemi

Idź! Czuwaj! Patrz! Słuchaj, byś wiedział
Nim z swoją rozminiesz się d'ba,
Gdzie pójść masz z twem sercem i duszą,
Z tem wszystkiem, co tylko jest Tobą.

Rog.

*

Drogomistrze woj. śląskiego w szeregach G. F. P.

Korzystając z odbywających się w Urzędzie Wojewódzkim kursów dla drogomistrzów, odbyło się w dniu 23. bm. z inicjatywy paru osób biorących udział w kursie w sali restauracji „Wypoczynek“ zgromadzenie ogółu drogomistrzów Woj. Śląskiego, celem rozważenia sprawy założenia związku zawodowego. Po zagajeniu zebrania przez p. Walutka, zabrał głos ob. red. Rakowski, przewodniczący Federacji Pracowników Umysłowych G. F. P. Referent zaznajomił zebranych z założeniami i celami ruchu syndykalistycznego w Polsce i wskazał na konieczność zorganizowania się drogomistrzów w ramach związku zawodowego.

W wyniku krótkiej dyskusji wszyscy drogomistrze z całego województwa, zarówno wojewódzcy

jak powiatowi i samorządowi podpisali deklaracje do G. F. P., uchwalając powołanie sekcji drogomistrzów przy Federacji Pracowników Umysłowych G. F. P. Jedynie drogomistrze powiatu pszczyńskiego, zorganizowani dotychczas w Z. Z. P. odłożyli swą decyzję do czasu wewnętrznego porozumienia się. Następnie wybrano tymczasowy zarząd sekcji drogomistrzów, do którego weszli pp.: Walutek, Kramarczyk — pow. katowicki, Wycisk — pow. świętochłowicki, Gulba — pow. Tarn. Góry, Szkop — pow. lubliniecki, Gawlik — pow. rybnicki, Sztobik — pow. bielski, Katajny — pow. cieszyński.

Na przewodniczącego sekcji zarząd wybrał ob. Gawlika, który wszedł w tej drodze do Zarządu Głównego Federacji Pracowników Umysłowych.

*

Na terenie urzędniczym nie lepiej...

Wśród urzędników górnośląskiego ciężkiego przemysłu wielkie oburzenie wywołał fakt podpisania przez związek Z. P. U. (p. Gutt) w dniu 9 stycznia r. b. umowy ustanawiającej 4% podwyżkę zarobków. Podpisanie tej umowy przez wspomnianą organizację ze Związkiem Pracodawców było czemś zgoła nieoczekiwanem, jeśli się zważy, że organizacja p. Gutta nie grupuje w swych szeregach większych zastępów urzędniczych. Umową tą poczuł się szczególnie dotknięty Zespół związków urzędniczych, w którego skład wchodzi organizacje niemieckie, oraz dwie organizacje polskie mianowicie P. Z. P. i Z. Z. P. P. Gutt, podpisując umowę ze związkiem pracodawców, chciał oczywiście pokazać, co to on potrafi dla urzędników wywalczyć. Podpisując umowę p. Gutt zaszczylił w ten sposób mocno „Zespół“. Ten ostatni broniąc swego autorytetu, nie chce przyłączyć się do umowy. Pracodawcy stoją zaś na stanowisku, że raz podpisana umowa z jednym ze związków obowiązuje i nie godzą się na jej zmianę, zwłaszcza, że zespół związków urzędniczych, pragnąc ratować swą sytuację, domaga się większej podwyżki.

Wszystko to wytworzyło ogromny chaos na terenie urzędniczym. Okazało się, że wśród związków zawodowych pracowników umysłowych panuje rozgardziasz nie gorszy niż wśród związków robotniczych. I na tym terenie jeden związek stara

się szachować drugi, kierując się własnymi ambicjami, a nie dobrem ogółu urzędniczego. Sprawa ta była omawiana również na posiedzeniu Zarządu Głównego Federacji Pracowników Umysłowych G. F. P. Zarząd jednomyślnie postanowił zaprotestować przeciwko podpisaniu umowy przez p. Gutta i domagać się na przyszłość porozumienia wszystkich związków urzędniczych przy zawieraniu jakichkolwiek umów. Sprawa jest tem przykrzejszą, że nawet polskie związki urzędnicze nie mogą się między sobą pogodzić i uzgodnić jednolitej linii postępowania. Ponieważ kilka konferencji, jakie w związku z wytworzoną sytuacją miały miejsce na terenie inspektoratu pracy, nie odniosły skutku, sprawa nowej umowy w Górniślaskim Przemysle Górniczo-Hutniczym skierowana zostanie zapewne przez związki robotnicze do Komisji Pojednowczej i Arbitrażowej, czego nie uważamy jednak za wyście odpowiednie.

Z ruchu G. F. P. przemysłu odzieżowego.

Z racji nadejścia Nowego Roku w grupach G. F. P. przemysłu odzieżowego, zarządzono zebrania doroczne, celem złożenia sprawozdań i przeprowadzenia wyborów nowych zarządów. Niektóre grupy, jak: Sosnowiec, Rybnik, Szopienice są w okresie przygotowań się zarządów i komisji rewizyjnych do zebrań dorocznych.

Z ruchu G. F. P. przemysłu odzieżowego na szczególną uwagę zasługuje grupa w Król. Hucie, której członkowie będąc nagle wezwani dnia 13. bm. przez Przymusowy Cech Krawców w Król. Hucie na zebranie cechowe, jednomyślnie zaakcentowali swoją przynależność do G. F. P. przez gremjalne opuszczenie sali. Mianowicie przewodniczący Cechu Przymusowego Krawców, p. Golczyk, zaproponował im wyłonienie z pośród siebie Wydziału Czeladniczego i zarządu, celem utworzenia Związku Czeladniczego przy Cechu Krawieckim, a to celem osłabienia związku zawodowego. Kiedy przeciwko temu opowiedzieli się ob. ob. Woźniak i Foltynski, zaznaczając, że w Król. Hucie zawodowa organizacja istnieje, a obecne zebranie to jest tylko konferencja z osobami prywatnymi z pominięciem G. F. P., wtedy p. Golczyk zapytał się obecnych: — „Cóż to za złote stołki Federacja wam obiecuje, że ją tak bronicie, bo my (mówił p. Golczyk) Federacji Pracy nie znamy i w jej ramach nie uznajemy”. Poczem, naradzającemu się na boku z innymi członkami ob. Foltynskiemu, po trzechkrotnym zwróceniu uwagi, by nie rozmawiał, rozkazał opuścić salę. Zazwanie to ob. Foltynski wypełnił, a wychodząc zwrócił się do obecnych ze słowami: „Gdzie wasza solidarność robotnicza”. Na wezwanie ob. Foltynskiego obecni gremjalnie i manifestacyjnie opuścili lokal, dając tem samem porządną nauczkę p. p. pracodawcom, że nie mają prawa wtrącać się w sprawy, należące tylko do robotnika. Szczególnie zasługuje na podkreślenie manifestacyjna solidarność robotników i uczucie dla G. F. P.

Longin Walknowski.

Orzeczenie Komisji Arbitrażowej w sprawie podwyżki płac w hutach metalu.

W dniu 10 grudnia rb. obradowała w Katowicach Komisja Arbitrażowa nad sprawą podwyżki

płac w hutach metalu. Ze strony organizacji robotniczych odpowiednie wnioski złożyły: Gen. Federacja Pracy, Zespół Pracy i klasowy związek metalowców. Orzeczenie Komisji przyznaje robotnikom, w hutach metalu zatrudnionym 4% podwyżki, pozostawiając Wydziałowi Fachowemu podział tej podwyżki między poszczególne kategorie robotników. Orzeczenie powyższe obowiązuje od 1 grudnia rb. do 31 stycznia 1930 r. z prawem wypowiedzenia na miesiąc zgóry. Kwestja regulacji płac akordowych będzie przedmiotem bezpośrednich rokowań stron, które nastąpić mogą dopiero po 1-ym maja 1930 r.

FEDERACJA KOLEJOWCÓW POLSKICH.

Zjazd biuralistów.

W dniu 12 stycznia 1930 r. o godz. 10-tej odbyła się w sali ogrodu koncertowego restauracji p. Długajczyka w Katowicach zjazd biuralistów i kancelistów zorganizowanych w sekcji biuralistów przy Federacji Kolejowców Polskich.

Zjazd, który się odbył pod przewodnictwem prezesa sekcyjnego p. Kibla, zainteresował żywo licznie zgromadzonych biuralistów kolejowych. Prezes Zarządu Głównego ob. Gbur wygłosił referat o obecnej sytuacji i o położeniu ekonomicznem kolejowców polskich.

Prezes sekcyjny Kibel zaznajomił z branych z zadaniami pracy Sekcji, mającej na celu polepszenie bytu pracowników biurowych, a wreszcie szkodliwą dla pracowników kolejowych pracą biurowych organizacji zawodowych.

Liczne głosy w dyskusji świadczyły o tem, że i sami pracownicy zrozumieli partyjną i szkodliwą pracę dotychczasowych organizacji kolejowych. Mówcy nawoływali zebranych do żywej współpracy w Federacji Kolejowców Polskich, jako organizacji apolitycznej, mającej na celu dążenie do poprawy bytu przez współpracę z Rządem.

Następnie omawiano szereg spraw natury gospodarczej pracowników biurowych które ujęto w rezolucji. W celu zrealizowania tych spraw Zarząd Główny F. K. P. wystąpi w najbliższych dniach z odpowiednio uzasadnionymi wnioskami do władz kolejowych.

Grupa w Wielkich Hajdukach.

Dnia 8 stycznia 1930 r. o godz. 18.30 w lokalu p. Edelmana w Hajdukach Wielkich odbyło się zebranie konstytucyjne miejscowej grupy Federacji Kolejowców Polskich.

Na zebranie przybyli prezes Zarz. Gł. F. K. P. ob. Gbur i zast. ob. Breguła.

Na przewodniczącego wybrano ob. Kuchtę, który po przemówieniu powitalnem udzielił głosu ob. Bregule.

Ob. Breguła wygłosił referat o obecnej sytuacji i o położeniu gospodarczem. Następnie zabrał głos ob. Gbur, który w swoim przemówieniu zapoznał zebranych z programem F. K. P. i scharakteryzował działalność dotychczasowych związków.

Po referatach przystąpiono do wyboru Zarządu, w którego skład weszli: Malinowski Augustyn jako prezes, Kuchta Wilhelm jako wiceprezes, Bdyjak Jan jako sekretarz, Palek Franciszek jako zastępca sekretarza, Wojcik Jan jako skarbnik, Nowiaszek Walenty jako przewodniczący komisji rewizyjnej Feja Robert i Sosna Robert jako członkowie kom. rew.

Nowowyzbrany zarząd objął urzędowanie Omawiano następnie szereg spraw, dotyczących polepszenia bytu kolejarzy.

Parowozownia Katowice.

Dnia 16 stycznia 1930 r. w lokalu p. Długajczyka w Katowicach odbyło się walne zebranie pracowników parowozowni Katowice, zrzeszonych w Federacji Kolejowców Polskich.

Zebranie zagał i przewodniczył mu prezes sekcji mechanicznej ob. Moisko. Po odczytaniu porządku dziennego, który został przyjęty przewodniczący zebrania udzielił głosu ob. Gburowi, który w swoim przemówieniu zapoznał zebranych z programem F. K. P. i scharakteryzował działalność dotychczasowych związków, które się nie starały o poprawę bytu kolejarzy, albowiem bawiły się w politykę partyjną.

Przystąpiono następnie do wyboru nowego Zarządu sekcji parowozowni, w którego skład weszli: Prezes Zubrowski Jan, wiceprezes Węgiel Paweł, sekretarz Rzychoń Bernard, wice-sekretarz Kapala Karol, skarbnik Krotofil Jerzy.

Zebranie nacechowane było wielkim zainteresowaniem pracowników. Poznając korzystną działalność F. K. P., przystąpili oni gremjalnie do naszej organizacji.

Wystąpienia F. K. P. do Min. Kom. i D. O. K. P.

Dnia 22. 10. 29 nr. 784/29 do M. K. w sprawie wypłacenia dodatku mieszkaniowego za rok 1928 i zaliczenia wszystkich miejscowości na G. Śląsku, które były dotychczas zaliczane do klasy II, do klasy I, a pozostałe miejscowości do klasy II.

Dnia 31. 10. 29 nr. 830/29 do M. K. w sprawie przeniesienia p. Niczbana z Radomia do Katowic.

Dnia 21. 11. 29 do D. O. K. P. w sprawie przywrócenia ob. Centawrowi I. kat.

Dnia 12. 12. 29 nr. 1015/29 do D. O. K. P. w sprawie przekazania ob. Breguły z parow. Tarnowskie Góry do warszt. pom. Katowice.

Dnia 3. 1. 30 nr. 17/30 do D. D. K. P. w sprawie przywrócenia ob. Centawrowi szczebli i nadpłacenia różnicy poborów.

Dnia 9. 1. 30 nr. 18/30 do K. Kol. Wąskotorowej w sprawie przeszerogowania ob. Kozubka do wyższej kategorii plac.

Dnia 9. 1. 30 nr. 20/30 do D. O. K. P. w sprawie pozostawienia ob. Breguły Ryszarda z odc. drog. I Katowice w pracy.

Dnia 9. 1. 30 nr. 21/30 do D. O. K. P. w sprawie anulowania wypowiedzenia pracy Ryzdzikowi Leonowi.

Dnia 9. 1. 30 nr. 22/30 do D. O. K. P. w sprawie zaliczenia ob. Sopałowi poprzedniej służby do emerytury.

Dnia 3. 1. 30 nr. 7/30 do K. Kol. Wąskot. w sprawie anulowania wypowiedzenia pracy ob. ob. Cipy, Kulpoka, Derdy, Koronka, Czarnonogi i Klinka.

*

Zebrania walne grup G. F. P.

Wodzisław. Dnia 18 stycznia r. b. odbyło się w Wodzisławiu walne doroczne zebranie tamtejszej grupy Federacji Pracy Przemysłu Tytuniowego przy współudziale przedstawiciela Ekspozytury Śląskiej G. F. P. ob. J. Rakowskiego. Ustępujący zarząd złożył sprawozdanie ze swej działalności, które spotkało się z jednomyślnym uznaniem zgromadzonych członków. O rozwoju organizacji na terenie Wojew. Śląskiego i o aktualnych sprawach robotników tytuniowych mówił z kolei ob. red. Rakowski. W uznaniu zasług dotychczasowego zarządu jednomyślnie postanowiono utrzymać jego wszystkich członków na następny okres pracy. Wybrano więc ponownie zarząd z ob. Płaczkiem (prezsem), Owczarczykiem, Zajacem, Herodem i innymi na czele. Grupa wodzisławska G. F. P. obejmuje wszystkich robotników i robotnice fabryki cygar, licząc przeszło 700 członków.

Załęże. W niedzielę dnia 19 b. m. odbyło się w Załężu walne zebranie grupy Federacji Pracy Przemysłu Górniczego. Po zagajeniu zebrania przez prezesa grupy ob. Franciszka Fessera i odczytaniu protokołu przez ob. Zabkę, przystąpiono do sprawozdania rocznego poszczególnych członków ustępującego zarządu. Ponieważ zarząd ten pracował ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich członków organizacji, wybrano wszystkich jego członków do nowego zarządu ponownie. Skład zarządu stanowią więc: Fesser Franciszek — prezes, Konik Ignacy — zastępca, Zabka Ludwik — sekretarz, Zabka Paweł, Moczko Ludwik, Magosz Ryszard, Baron Jan (mężowie zaufania), Buliński Bronisław, Wojtyczka Roman, Mochren Józef (ławnicy), Wolny Franciszek, Cholewa Franciszek, Tomaszewski Bernard (rewizorzy). Po wyborze zarządu wygłosił krótki referat ob. Derejczyk. Grupa załęska górników G. F. P., rozwijając się intensywnie w ciągu t.b. roku pracy, osiągnęła już pokaźną liczbę przeszło 400 członków.

Katowice. Dnia 21 stycznia r. b. odbyło się tu zebranie pracowników budowlanych, zorganizowanych w G. F. P., na którym referat wygłosił sekr. ob. Sroka Sierosławski. Do nowego zarządu wybrano ob. ob.: Romanowskiego jako prezesa, Barcińskiego — zastępca, Kaczmarczyka — sekretarza, Pilara — skarbnika, Stachowiaka — zast. sekretarza. Do komisji rewizyjnej weszli ob. ob. Nędza, Marajczyk i Czaja. Do Sądu Koleżeńskiego Marcin Bryła i Bak. W wolnych wnioskach omawiano sprawy organizacyjne i zawodowe referowane przez ob. ob. Karaska, Jenczke i Bednarczyka.

Lipiny. W niedzielę dnia 12 stycznia odbyło się na sali p. Janusza walne zebranie miejscowej grupy

Federacji Przemysłu Metalowego. Zarząd Główny Federacji reprezentował ob. Mioczek. Sprawozdanie z działalności grupy złożył przewodniczący ob. Rekus, zaś ob. Wojtaszek informował zebranych o przebiegu zjazdu metalowców i hutników w Katowicach. Ze sprawozdania ob. Rekusa było widocznym, że grupa G. F. P. w Lipinach stoi na wysokim poziomie pracy organizacyjnej. W dyskusji nad sprawami lokalnymi ujawniło się ogromne niezadowolenie z powodu działalności kasy pensyjnej w hucie w Lipinach. Mówcy domagali się jaknajszybszego wprowadzenia w życie ustawy o ogólnym ubezpieczeniu. Do nowego zarządu wybrano starych członków: ob. Rekus — przewodniczący, Kaleta — zast. przew., Wojtaszek — sekretarz, Furmaniak — zast. sekr., Dyrda — skarbnik, Klimza i Niczada — rewizorzy kasy, Madaj i Kurzaj — ławnicy, Walszek, Grzymek i Wunszak — mężowie zaufania.

Wielkie Hajduki. W dniu 26 b. m. odbyło się walne zebranie grupy Federacji Pracowników Umysłowych, na którym wybrano nowy zarząd w dotychczasowym składzie z ob. ob. Krawcem, Rodegłem, Malcem, Pękałą i innymi. Sprawozdanie z działalności zarządu zdawali ustępujący członkowie, zaś obecny na zebraniu ob. Rakowski, przewodniczący Zarządu Głównego Federacji Pracowników Umysłowych i przedstawiciel Ekspozytury Śląskiej C. F. P. wygłosił referat o stanie organizacji w całym Wojew. Śląskiem i najważniejszych zagadnieniach pracowniczych. Zebrani ostro zaprotestowali m. in. przeciwko podpisaniu ze Związkiem Pracodawców umowy przez Związek Pracowników Umysłowych p. Gutta, przyznającej pracownikom tylko 4% podwyżkę płac. W dyskusji domagano się na przyszłość ścisłego porozumienia wszystkich polskich organizacji urzędniczych w sprawach ogólnych urzędników obchodzących i utworzenia w tym celu Zespołu Polskich Związków Urzędniczych. Omawiano również przykłą sytuację urzędniczą na terenie Huty Bismarcka i postępowanie dyrekcji huty wobec personelu technicznego i robotników, które przedstawia wiele do życzenia.

Okólniki i komunikaty G. F. P.

Nowy regulamin wsparć.

Na mocy uchwał Zarządów Federacji Pracy Przemysłu Górniczego i Metalowego został zatwierdzony z dniem 1-go stycznia 1930 r. nowy regulamin wsparć i pomocy prawnej, który poniżej podajemy. Postanowieniem Ekspozytury regulamin ten został rozciągnięty również na oddział Federacji Pracy Przemysłu Tytuniowego w Wodzisławiu. Federacja Kolejowców Polskich posiada swój odrębny regulamin, załączony do statutu. We wszystkich innych Federacjach regulamin poniższy nie obowiązuje, a odpowiednie przepisy zostaną wprowadzone po rozważeniu przez Zarządy możliwości finansowych tych Federacji.

Od 1-go stycznia 1930 r. przestał również obowiązywać okólnik w sprawie wsparć, rozesłany do grup G. F. P. w czerwcu ub. roku.

Regulamin wsparć.

I.

Wsparcie w razie choroby.

§ 1.

Wsparcie w razie choroby wypłaca się tylko faktycznym członkom Federacji w wysokości 50% składki miesięcznej dziennie, po 14-tu dniach choroby, najdłużej jednak przez 13 tygodni.

§ 2.

Nowowstępujący członkowie organizacji mogą otrzymać wsparcie dopiero po roku należenia do Federacji.

Przestępującym z innych związków zalicza się czas członkostwa w starych organizacjach, o ile wykażą się, że w starej organizacji przynajmniej przez rok składki opłacali.

Członkom, którzy wstąpili do Federacji przed 1 stycznia 1930 r. liczy się pełne prawa do otrzymania wsparcia, choćby czas ich członkostwa nie wynosił jeszcze jednego roku.

§ 3.

Prawo do otrzymania wsparcia posiadają tylko ci członkowie organizacji, którzy **wpłacają składki regularnie i stosują się do wszelkich postanowień statutu i uchwał władz Federacji.**

§ 4.

Wniosek o wsparcie powinien być zgłaszany przez Zarząd grupy na specjalnym formularzu do Zarządu Głównego Federacji. Do wniosku musi być załączony obowiązkowo kwitarzusz członka z opłaconymi składkami do ostatniego miesiąca, poprzedzającego miesiąc choroby oraz zaświadczenie o chorobie. Bez nadesłania kwitarzusza Zarząd Główny wsparcia nie udziela.

§ 5.

Członkowie, którzy otrzymali wsparcie na wypadek choroby, mają obowiązek uiszczenia swych składek za miesiąc, w których chorowali.

§ 6.

W razie choroby dłuższej niż miesiąc, wnioski grup o wsparcie dla chorego członka winne być co miesiąc odnawiane.

II.

Wsparcie pośmiertne.

§ 7.

Wsparcie pośmiertne, tylko dla członka, może być wypłacone jedynie po porozumieniu się z Zarządem Głównym i w wysokości przez Zarząd Główny ustanowionej.

III.

Wsparcie na wypadek bezrobocia.

§ 8.

Wsparcie na wypadek bezrobocia płaci się jedynie w wypadku bezrobocia spowodowanego walką o byt, przeprowadzoną na mocy formalnej uchwały grupy i za zgodą Zarządu Głównego. Wysokość dziennego wsparcia, które płaci się, począwszy od 8-go dnia bezrobocia, jest regulowana każdorazowo uchwałą Zarządu Głównego, poprzedzającą wybuch strajku.

IV.

Pomoc prawna.

§ 9.

Członkowie otrzymują pomoc prawną ze strony urzędników i członków zarządu Federacji bezpłatnie w sprawach związanych z ich pracą zawodową, oraz zatargami z pracodawcą. Spraw nie wynikających ze stosunków zawodowych sekretarze związkowi nie mają obowiązku przyjmować.

§ 10.

Na mocy uchwały Zarządu Głównego, powziętej na wniosek właściwej grupy, Zarząd Główny, w wypadku konieczności wzięcia adwokata do sprawy wynikającej ze stosunków najmu pracy — może być członkowi przyznana pewna kwota na opłacanie adwokata. W żadnym wypadku pomoc taka nie będzie udzieloną, o ile powodem sprawy sądowej są kwestje natury osobistej, nie mającej nic wspólnego ze stosunkami pracy w hucie.

§ 11.

Porady prawne, które konieczne będą do zasięgnięcia u adwokata, jeżeli dotyczą spraw wynikających ze stosunków służbowych, finansowane będą przez Federację. Wszelkie inne porady u adwokata związkowego muszą być pokryte bezpośrednio przez członków.

Spółeczne biuro pośrednictwa pracy przy G. F. P.

Wskutek starań Ekspozytury śląskiej G. F. P. zostało uruchomione w Katowicach społeczne biuro pośrednictwa Pracy przy G. F. P. Biuro zapośrednicza do pracy wyłącznie członków poszczególnych Federacji, wchodzących w skład G. F. P., którzy byli już członkami organizacji, zanim pracę utracili. Biuro zapośrednicza robotników i pracowników wszystkich zawodów, a więc górników metalowców, hutników, pracowników gastronomicznych, krawieckich i t. p.

Celem uzyskania pracy bezrobotny członek G. F. P. winien zarejestrować się w biurze osobiście lub w drodze pisemnej, podając wszelkie dane odnośnie swojej osoby (zawód, wiek, adres zamieszkania, czas należenia do G. F. P. i t. p.). Bezrobotni są zapośredniczani według kolejności zgłoszeń i w miarę nadsyłanych zapotrzebowań przez firmy, zgodnie z poniższym regulaminem:

Regulamin Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy przy Generalnej Federacji Pracy na Śląsku.

§ 1.

Na mocy § 3 punktu 9 Statutu Generalnej Federacji Pracy, zarejestrowanego w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej dnia 26 września 1928 r. pod numerem 488 zostaje powołane w Katowicach Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy, funkcjonujące przy Ekspozyturze Śląskiej G. F. P.

§ 2.

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy G. F. P. ma na celu zapośredniczenia do pracy pracowników fizycznych i umysłowych wszystkich zawodów, członków poszczególnych związków należących do G. F. P., zgodnie z przepisami Ustawy z dnia 10 czerwca 1924 r. o społecznym pośrednictwie pracy.

§ 3.

Od członków G. F. P., których biuro skierowuje do pracy nie pobiera się żadnych opłat. Kierownik biura ma prawo wymagać tylko, aby członek zapośredniczany do pracy wykazał się kwitariuszem związkowym z opłaconymi składkami wyłącznie z miesiącem, w którym zapośredniczenie następuje.

§ 4.

Na czele Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy przy G. F. P. stoi kierownik powołany przez Ekspozyturę, który odpowiada za całokształt funkcjonowania Biura wobec władz organizacyjnych i organów państwowych.

Ekspozytura Śląska może ustanowić również i innych pracowników Biura, podległych całkowicie Kierownikowi i przed nim odpowiedzialnych.

§ 5.

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy G. F. P. prowadzi samodzielną ksiązkowość, odrębną od ogólnej ksiązkowości Federacji.

Każdy członek organizacji, który pracę utracił i pragnie taką otrzymać za pośrednictwem Biura jest zapisywany kolejno w książce zgłoszeń poszukujących pracy, w odpowiedniej grupie zawodowej.

W odrębnej książce zapisywane są miejsca wolne, na które zarejestrowani bezrobotni mogą być skierowywani.

§ 6.

Zapośredniczenie odbywa się w drodze specjalnej kartki polecającej, podpisanej przez kierownika Biura i opatrzonej pieczęcią z napisem: „Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy G. F. P.” Przy skierowywaniu poszukujących pracy na wolne miejsca winna być uwzględniona w ramach poszczególnych zawodów kolejność zgłoszeń.

§ 7.

Biuro może pobierać od pracodawców, którym poleca do pracy członków G. F. P. specjalną opłatę tytułem zwrotu kosztów pośrednictwa, w wysokości od 2-ciu do 5-ciu procent pierwszego miesięcznego zarobku skierowanego do pracy. W tym wypadku wysokość umówionego zarobku miesięcznego, oraz wysokość pobranej za pośrednictwo opłaty stwierdza się za pomocą podpisów pracodawcy i pracownika na specjalnym formularzu i wpisuje do książki kasowej Biura.

§ 8.

Co miesiąc kierownik Biura przysyła do Komunalnego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Katowicach sprawozdanie z akcji pośrednictwa pracy za miesiąc ubiegły, zgodnie z wymaganiem instrukcji Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

§ 9.

Biuro jest otwarte i dostępne dla członków G. F. P., jak również dla zgłaszających wolne miejsca pracodawców w godzinach urzędowania ogólnego biura Organizacji.

§ 10.

Biuro może zakładać swe oddziały we wszystkich miejscowościach Województwa Śląskiego, za każdorazową zgodą Urzędu Wojewódzkiego. Wszystkie przepisy niniejszego regulaminu obowiązują wówczas każdy z oddziałów.

*

Społeczne biuro pośrednictwa pracy przy G. F. P. uzyskało na wykonywanie swych funkcji odpowiedzialnie zezwolenie władz państwowych

Kącik humoru.

Pan do gosposi: — Ty pewnie solą karmisz krowy? Dlaczego panie? — Bo tyle wody piją, że aż mleko wodniste.

*

Ciocia: Jasiu, przeproś braciszka, żeś go nazwał głupim; powiedz, że żalujesz.

Jaś: Żaluję Józiu, żeś głupi.

*

Gość: Tej zupy jeść nie mogę, ani tej, ani tej...

Właściciel hotelu: Aniś pan nie skosztował, a mówisz, że jeść nie możesz, dlaczego?

Gość: — Bo nie mam łyżki...

*

Kuba: — Pochwalony a gdzieżto idziecia?

Jonek: — Na wieki wieków — po wódkę.

*

Kupuje chłop krowę i pyta, czy dobra? — Dobra, tylko przy dojeniu kopie. — To nic, rzecze chłop, bo ja nie doje, tylko moja żona.

*

Chłopiec u masarza: — Prosiłbym za 20 gr. okrawków dla psa, ale chudych, bo ja tłustych nie lubię.

*

Ojciec posyła synowi artykuły żywności w spodniach ipsze: Kochany sinu! posyłamy ci żywność (jedzenie), w jednej nogawicy krupy, w drugiej mąkę, a w zadku masło!

*

Oberżysta do gościa: — Niewiele teraz szynkujemy piwa. **Gość:** Dam wam radę, jak możecie więcej szynkować — oto dolewajcie więcej do szklanek!

